

**Komisja Statutowo-Prawna
Rady Powiatu Zgierskiego
w kadencji 2014 – 2018**

**PROTOKÓŁ NR 16/16
z posiedzenia Komisji, które odbyło się 20 maja 2016 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu**

W posiedzeniu udział wzięło 5 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Lista obecności członków Komisji oraz gości stanowi załącznik nr 1 i 2 do protokołu

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Tomasz Jędrzejczak

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Przeanalizowanie skargi na Starostę Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XX sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji otworzył 16 posiedzenie Komisji i przedstawił porządek posiedzenia.

Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

Ad. 2

Przeanalizowanie skargi na Starostę Zgierskiego.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski przekazał, że skarga wpłynęła 26 kwietnia br. Jest to skarga na naczelnika Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska i na inspektora w tym Wydziale. Autor skargi oczekuje zwolnienia obydwu tych pracowników. Zgodnie z opinią prawną ta skarga została podzielona. Skarga na inspektora rozpatrywana była przez Starostę i odpowiedź w tym zakresie została skarżącemu już udzielona. Natomiast w związku z tym, że naczelnik wydaje decyzje w imieniu Starosty, skargę traktuje się jako skargę na Starostę i rozpatruje ją Rada Powiatu Zgierskiego. Po przeanalizowaniu całości dokumentów uważa, że skarga jest niezasadna. Skarżący w imieniu inwestora odwołał się do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego i Wojewoda decyzją z 15 kwietnia 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, którą odmówiono wydania decyzji budowlanej.

Skarżący oznajmił, „ja jestem projektantem tego projektu. Nie mam uprawnień, ale robię praktyki projektowe, muszę zrobić w 1,5 roku i Pan Kochański i Pan Gibke sprawują nad tym pieczę, podbijają i to się liczy do moich praktyk. Ja mam takie coś prawo robić, mogę to robić jako wolontariat, to wszystko jest zgodne z prawem, bo na poprzedniej Komisji było mi zarzucane, że nie mogę takich rzeczy robić. Robię to od 5 lat i wszystko jest legalnie. I tutaj pozwolenia też były wydawane. Jest sprawa podpisu, który złożyłem na dzień przed

ostatecznym terminem. I ten podpis jest rzeczywiście mój, on jest nieczytelny i ja wezmę za to na siebie odpowiedzialność. Chodzi o oświadczenie, które jest wewnątrz projektu budowlanego i to co jest wewnątrz projektu budowlanego jest przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, znaczy on uważa, że wystarczający jest podpis i stempel na okładce, znaczy na stronie tytułowej projektu budowlanego. Także dokument dodano do projektu budowlanego i oświadczenie jest w spisie treści, jest w projekcie budowlanym. I dlatego tego podpisu Pan Kochański nie złożył, bo w innych starostwach tego po prostu nie żądają, ale gdyby nie ta sprawa z żądaniem zmiany warunków zabudowy, po prostu ten podpis zostałby dostarczony. Pan Pietras wycofał się na trzy dni przed ostatecznym terminem i po prostu nie miałem czasu, żeby Pan Kochański ten podpis złożył, a musiałem poprawiać i złożyć do Pana Pietrasa projekt, żeby on jeszcze ewentualnie, jeżeli jakieś poprawki to ja bym je naniósł, bo to nigdy nie był żaden problem. Zdarzało się, że całe projekty zmieniałem, skale rysunków, jeżeli inspektor tak powiedział, na podstawie tego, że są nieczytelne. I tutaj skarga jaka jest, to tą sprawę państwo czytaliście. Miałem podobną sprawę w Łodzi, gdzie też zażądał Pan inspektor Pawlak zmiany warunków zabudowy, że są niezgodne z prawem, ale poszedłem do pani Lachman, która jest tam specjalistką i zadzwoniła, i w 10 sekund sprawa została naprostowana. A tutaj byłem dwa razy u Pani naczelnik i Pani naczelnik po prostu to potwierdziła. I to co mogę dodać jeszcze, bo nie złożył bym tej skargi, gdybym z Panią naczelnik nie rozmawiał i muszę to powiedzieć, że to co było poza obszarem opracowania jest dla Pani naczelnik problemem, nie powinna się w ogóle do tego odnosić to nie jest tak, tutaj są załatwione jakieś trudne sprawy i to świadczy po prostu o tej Pani. Niezależnie jak ta skarga zostanie rozpatrzona, żebyście państwo mieli tego świadomość. I jeszcze ta skarga jest podstawą do pozwu o odszkodowanie, dlatego oczywiście nikt tu się nie może przyznać do tego, że to żądanie było. Niech państwo zwrócą uwagę, czemu tutaj w ogóle nie ma mowy i nie ma też w odpowiedzi Starosty ani słowa o tym żądaniu zmiany chociaż w tytule skargi jest właśnie to, że było żądanie zmiany warunków zabudowy i tak samo nie ma w podtrzymaniu decyzji Urzędu Wojewódzkiego. Oczywiście Urząd Wojewódzki zawsze podtrzymuje te decyzje. Są propozycje, żeby w ogóle od razu to szło do sądu, bo jest to strata czasu. Ja mam to podtrzymanie decyzji. Ci państwo w ogóle nie odnieśli się do żądania zmiany, tylko napisali, że tam miejsca parkingowe były ode mnie żądane. To nie prawda. Zresztą tutaj ten organ nie ma prawa żądać miejsc parkingowych, a w tym podtrzymaniu decyzji było napisane, że taka była intencja ustawodawcy. Ja się muszę stosować do prawa i tu naprawdę ludzie niekiedy przeżywają ciężkie chwile dlatego i chciałbym po prostu, żeby tutaj inni też się stosowali do prawa. I dlatego proszę się kierować oczywiście tym pismem Wojewody, ale może tak być, że sąd tak do tego po prostu nie podejdzie. Zacznie badać tą sprawę, a są papiery na to, że było złożone podanie o tą zmianę, ta zmiana nie miała szans się uprawomocnić, to jest blokada projektu. Nie wiem dlaczego i to było tak, nikt tego nie wie. Tak, bo ja żądam tutaj zwolnienia, ale widzę, że nie ma na to szans po poprzedniej Komisji, bo po prostu państwo, przynajmniej tamci, nie są z branży i mają mnie za jakiegoś kombinatora. W ogóle Pani poszła do tego architekta Kochańskiego, żeby jej podbił jakieś oświadczenie, że ja nie wiem, jakieś prawa autorskie złamałem, czy coś. Oczywiście odesłał ją z kwitkiem. I rzeczywiście ta Pani ma mnie za jakiegoś oszusta skoro myśli, że człowiek, który przez trzy lata mnie prowadzi będzie na mnie składał jakieś oświadczenia. A może pan Gibke, który mnie od dziesięciu lat uczy, tam trzeba też spróbować. To prawdopodobnie pójdzie do sądu, bo wtedy będzie ta sprawa z tym żądaniem. I tutaj na poprzedniej Komisji mówiono, że będzie donos na prokuraturę o to. Ja się mogę założyć, że tego nie będzie, bo po prostu ja od razu zacznę mówić o tym żądaniu. Ten projekt został złożony ponownie, jeżeli zostanie wydane pozwolenie na budowę i nie będzie już takich problemów to Pan Starosta mi obiecał, gdy rozmawialiśmy, to nie wiem, to niech tak będzie dalej po prostu. Acha ta sprawa w końcu została załatwiona z tymi

oknami. Chodziłem nad tym rok i załatwiłem- tak. Także jest to legalnie, a nie tak jak tutaj wszyscy proponowali, żeby po prostu zamurować te okna i w rzeczywistości, żeby było inaczej. Ktoś może po prostu donieść na Pana Łuchniaka i będzie miał po prostu połowę domu zaciemnione. Ale zostało to w Urzędzie Miasta załatwione w sposób legalny. To kosztowało mnóstwo pracy. Jeżeli coś jeszcze to będę wyjaśniał.”

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że Komisja rozpatruje skargę i wyjaśnienia, które otrzymała od Starosty pod kątem administracyjnym i uwagi personalne nie powinny mieć miejsca.

Członek Zarządu zwrócił uwagę, aby skarżący troszeczkę ostrożniej się wypowiadał, bo padło tu kilka takich stwierdzeń nie do przyjęcia. Chociażby takie, że Łódzki Urząd Wojewódzki zawsze podtrzymuje decyzje. Otóż nie zawsze podtrzymuje te decyzje. Łódzki Urząd Wojewódzki bardzo wnikliwie rozpatruje dokumentację w przypadku odwołań i jeżeli dochodzi do wniosku, że były jakieś błędy bądź niedopatrzenia uchyla decyzję, bądź każe ponownie rozpoznać daną sprawę. Więc proszę tak nie mówić, że Łódzki Urząd Wojewódzki zawsze podtrzymuje decyzje Starosty, bo tak jakby skarżący sugerował, że niezależnie od tego co tam było to i tak Łódzki Urząd Wojewódzki podtrzyma każdą decyzję. Tak nie jest. I też poprosił, aby takich personalnych wycieczek w stosunku do naczelnika nie wykonywać, bo Komisja rozpatruje od strony formalnoprawnej, administracyjnej tą skargę. Jak już wcześniej mówił Łódzki Urząd Wojewódzki podtrzymał decyzję i skarżący, jeżeli dalej będzie miał upoważnienie inwestora, może odwoływać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. I jeżeli skarżący uważa, że coś jest nie tak zrobione, to niech takie odwołanie złoży do WSA, który to rozpatrzy.

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zgierzu Agnieszka Kropp-Nowacka powiedziała, że nikt nigdy nie żądał od skarżącego zmiany warunków zabudowy, tylko doprowadzenia do zgodności złożonego projektu z obowiązującymi przepisami prawa, w tym rozporządzenia, które stanowi o tym, że w zależności od projektowanego budynku i jego funkcji trzeba zagwarantować odpowiednią ilość miejsc parkingowych. Rozporządzenie wskazuje, że ilość miejsc parkingowych ma wynikać z decyzji o warunkach zabudowy lub jeżeli w decyzji o warunkach zabudowy nie jest to określone, to trzeba dostosować ilość miejsc do funkcji budynku. Skarżący być może, jako praktykant, uczestniczył w tworzeniu tego projektu, jednakże jego autorem jest Pan Kochański, z którym naczelnik nie spotkała się po to, żeby pisał na skarżącego oświadczenia, tylko żeby wyjaśnił, czy upoważniał skarżącego do nanoszenia jakichkolwiek zmian na projekcie, ponieważ skarżący wyrysował miejsca parkingowe poza obszarem objętym mapą do celów projektowych. Pan Kochański, jako autor projektu, potwierdził naczelnik, że absolutnie takiej zgody na jakiegokolwiek zmiany nie wyraża. Skarżący podpisał oświadczenie za projektanta upoważnionego do sporządzenia projektu, oświadczenie to jest załącznik formalny będący załącznikiem do wniosku o pozwolenie na budowę, składany na podstawie art. 20 ust. 4 Prawa budowlanego, brak takiego oświadczenia podpisanego przez osobę uprawnioną jest brakiem formalnym uniemożliwiającym zatwierdzenie pozwolenia. Co do okien w granicy, to skarżący usłyszał w Wydziale tylko tyle, że nie można zatwierdzić pozwolenia na budowę na zmianę sposobu użytkowania obiektu, w którym znajdują się okna w granicy, bo jest to niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Obecnie złożony wniosek nie obejmuje tej części budynku, dotyczy tylko rozbudowy o część usługową.

Skarżący przyznał, że „okna byłyby w tym momencie nielegalne. W tym momencie są legalne. Ale jeżeli zmiana sposobu użytkowania to stosuje się dzisiejsze prawo i byłyby nielegalne i w tym projekcie nie było tych okien, tylko były zamknięte od wewnątrz płytami gipsowo-kartonowymi. Jeżeli to nie mogło przejść, to nie miałem do tego żadnych obiekcji. Rzeczywiście spotkaliśmy się i przy tej okazji też zapytałem o te warunki zabudowy. Oczywiście Pan Kochański... No ja podtrzymuję to, że Pani proponowała tam podpisanie oświadczenia. I jeszcze jeśli chodzi o te miejsca parkingowe, to zostały wyrysowane właśnie dzień przed i wyglądało to w ten sposób, że ja zażądałem od Pana Pietrasa podstawy prawnej żądania zmian warunków zabudowy. I ten Pan znowu powiedział, że jest, ale nie pamięta gdzie, po prostu nie pamięta gdzie. Ja wtedy zaproponowałem, że to może po prostu wyrysuję jakieś miejsca - tak, czego nigdy ode mnie nie żądano. I on mówi ok, to rozwiązuje sprawę i nie będzie trzeba zmieniać tych warunków zabudowy - po trzech miesiącach. No i rzeczywiście wyrysowałem, ale wiedziałem, że po prostu dlaczego, dlaczego ten projekt był blokowany. Wiedziałem że to jest tak naprawdę bezcelowe, ale wyrysowałem je i został złożony i rzeczywiście wychodzą poza obszar opracowania te miejsca. Tutaj Pan Inwestor przyszedł, żeby potwierdzić to, bo ja mówiłem od początku, że było żądanie zmiany warunków zabudowy, bo wiedziałem, że jest problem, którego nie mogę przejść.”

Wicestarosta Zgierski Krzysztof Kozanecki wskazał, że skarżący powiedział na początku, że podpisał coś.

Skarżący odpowiedział tak, ale jako ja sam.

Wicestarosta zrozumiał, że skarżący dokonał zmiany w projekcie i podpisał.

Skarżący wyjaśnił, że chodziło o oświadczenie. „Tutaj te zmiany nie muszą być podpisywane i nie ma takiej podstawy prawnej. Chodziło o oświadczenie. Ja jestem też na okładce, znaczy na stronie tytułowej jako projektant i po prostu mogłem to podpisać.”

Wicestarosta zwrócił uwagę, że skarżący jest projektantem bez uprawnień.

Skarżący potwierdził, że tak.

Wicestarosta podkreślił, że skarżący podpisał nie posiadając uprawnień projekt budowlany.

Skarżący powiedział „tak, ale podpisuję się też na stronach tytułowych i na rysunkach, bo po prostu tego żądają ode mnie projektanci.”

Wicestarosta zauważył, że oni żądają to dla siebie. Natomiast wobec urzędu jako projektant skarżący nie ma prawa występować.

Skarżący oznajmił, „znaczy ten podpis jakby nic nie znaczy, że on nie uprawnia.”

Wicestarosta zapytał, bez podpisu uprawnionego projektanta pański podpis nic nie znaczy – tak?

Skarżący przekazał, „znaczy mój podpis tak czy tak nie znaczy, liczy się podpis. Tylko, że z tym oświadczeniem są sprzeczne po prostu jakby prawne, bo w innych starostwach tego nie żądają ponieważ jest on wewnątrz. Podpis jest na potrzebę jakby tych projektantów i on tutaj nic nie znaczy w sensie prawnym, ale złożyłem go jako właśnie ja sam i od razu z tym listem Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, żeby to po prostu - tak.”

Członek Zarządu zacytował zapis z decyzji Wojewody, że *Wszelkie zmiany naniesione w projekcie budowlanym podlegającym zatwierdzeniu przez organ pierwszej instancji winny zostać autoryzowane przez naniesienie przy nich daty naniesienia oraz osoby odpowiedzialnej za ich wykonanie.* Także jeżeli skarżący się nie zgadza, to pozostaje tylko WSA.

Skarżący odnosząc się powiedział „bo tutaj właśnie w odmowie pozwolenia Pani przytoczyła wyrok sądu, w którym rzeczywiście te zmiany nie muszą być poświadczane, natomiast urzędnicy tam powinni i było to w sprawie, gdzie budynek miał elewacje tam pięć kondygnacji, a w przekrojach było cztery, po prostu był niespójny. I ten wyrok jest w tej odmowie i tam pisze wprost, że nie ma przepisu, który każe to uwiarygodniać, a Pani się powołała na to, że jest nieczytelny po prostu, bez tych podpisów. Chciałbym, żeby to było jasne. Jest to wszystko napisane.”

Przewodniczący Komisji po analizie przedmiotowej sprawy zaproponował, aby Komisja wnioskowała o uznanie skargi za niezasadną.

Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek o uznanie skargi za niezasadną.

Ad. 3

1) Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Zgierskiego.

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

2) Projekt uchwały w sprawie podjęcia przygotowań do rozszerzenia działalności Szkoły Podstawowej Specjalnej przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Zgierzu.

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

3) Projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych i szkół specjalnych na terenie Powiatu Zgierskiego.

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

- 4) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/166/15 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie ustalenia godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Zgierskiego na rok 2016.**

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

- 5) Projekt uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej, części drogi Nr 5174 E poprzez jej wyłączenie z użytkowania.**

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

- 6) Projekt uchwały w sprawie współdziałania Powiatu Zgierskiego i Gminy Parzęczew przy realizacji zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej Nr 120274 E - Florentynów, gmina Parzęczew” oraz zadania „Przebudowa drogi powiatowej Nr 5168 E relacji Aleksandrów Łódzki – Parzęczew – gr. powiatu (Lubień) na terenie gminy Parzęczew, stanowiącej kompleksowe rozwiązanie w ramach lokalnej infrastruktury drogowej.**

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 15/16.

Ad. 5

Spraw różnych nie zgłoszono.

Ad. 6

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 16 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała